Nr 163. Dnia 1 Sierpnia. Piątek. Dnia 20 Lipca (1 Sierpnia) 1873 r

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś Ś. Piotra w Okowach.
Sobota: *N. M. P. Anielskiej.*
Niedziela: Znalezienie Ś. Szczepana.
Poniedziałek: Ś. Dominika Wyznawcy.

Wschód słońca o godzinie 4 min. 21. Zachód „ „ 7 23.
Długość dnia godzin 15 min. 29. Ubyło „ „ 1 13.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Wtorek: *N. M. P. Snieżnej*
Środa: *Przemienienie Pańskie.*
Czwartek: Ś. Kajetana; Wyz.
Piątek: ŚŚ. Cyrjaka, Larga i Smaragda.

— Jutro, jako w dzień N. Marji Pannie poświęcony, odbędzie się w kościele Ś-tej Anny na Krak.-Przed., o godzinie 9-tej z rana, przed ołtarzem N. Serca Marji, Msza Święta z wystawieniem NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU, na cześć NIEPOKALANEGO SERCA BOGA-RODZICY-DZIEWICY.

— W rozkazie do wojsk warszawskiego okręgu wojskowego, z 17 (29) lipca r. b. powiedziano:

Dnia 16 (28) lipca r. b., zaszczycony zostałem następującym Najwyższym reskryptem:

„Hrabio Teodorze Teodorowiczu!

„Odbywszy przegląd zgromadzonych pod Warszawą wojsk powierzonego Wam okręgu wojskowego warszawskiego, przekonałem się znowu z prawdziwem zadowoleniem o jak najwyborniejszym pod wszystkiemi względami ich stanie. Przypisując świetne tych wojsk położenie niezmordowanej troskliwości Waszej, szczególnie przyjemnie Mi jest wynurzyć Wam szczerą Mą wdzięczność.

„Pozostaję na zawsze dla Was życzliwy.“

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

„Szczerze was kochający i wdzięczny
„ALEXANDER.“

„Wojska, któreście miały obecnie szczęście przedstawiać się Najjaśniejszemu Panu! Waszej służbie gorliwej, pracy nieustannej i niezmordowanej zawdzięczam to tak drogie dla mnie wynurzenie łaski Monarszej!

Dzięki wam za dziarską służbę w obozie!

Z prawdziwą przyjemnością wynurzam serdeczną mą wdzięczność dowodzącemu wojskami zgromadzonemi pod Warszawą, generał-adjutantowi Minkwitzowi.

Dziękuję szczerze: naczelnikowi artylerji, generał-lejtnantowi Konstandzie, naczelnikom dywizji 4-ej piechoty gwardji generał adjutantowi baronowi Meller-Zakomelskiemu i dowodzącemu tą dywizją podczas nieobecności barona Meller-Zakomelskiego, generał majorowi Allesowi, 2-ej grenadjerów generał-lejtnantowi Zimmermanowi; 3-ej grenadjerów generał-lejtnantowi Ganeckiemu; dowodzącemu 6-tą dywizją piechoty, generał-majorowi Szebaszewowi; naczelnikom dywizji: 10ej piechoty, generał-lejtnantowi Głebowowi, i 3ej kawalerji, generał-adjutantowi Krasnokutskiemu; atamanowi polowemu, generał-lejtnantowi Fominowi; p. o. naczelnika sztabu powierzonego mi okręgu, generał-majorowi z orszaku Jego Cesarkiej Mości księciu Imeretyńskiemu; dowodzacym brygadami: kawalerji gwardji, generał-majorowi z orszaku Jego Cesarskiej Mości hr. Ołsufiewowi, i 1-szą saperów, półkownikowi Burmanowi; naczelnikom brygad: 1-ej srzelców, generał-majorowi Dochturowowi, i 2-ej strzelców, generał-majorowi von-Eckertowi.

Dziękuję także zostającym do rozporządzenia dowodzącego wojskami, generał-majorowi z orszaku Jego Cesarskiej Mości Brandtowi i generał-majorowi Żełtuchinowi; pomocnikom naczelników dywizji i generałom zostającym przy dywizjach; p. o. pomocnika naczelnika sztabu wojsk zgromadzonych pod Warszawą, pułkownikowi Moskwinowi; wszystkim dowódcom pułków, brygad, artylerji i osobnych oddziałów.

Oznajmiam moje podziękowanie za trudy: naczelnikom sztabów dywizyjnych, oficerom sztabu generalnego, w ich zaś liczbie szczególniej naczelnikowi wydziału frontowego w sztabie okręgowym, podpółkownikowi Skarzyńskiemu; wszystkim urzędnikom sztabu okręgowego; p. o. policmajstra w obozach, majorowi 24-go pułku symbirskiego piechoty Szach-Nazarowowi, jak również wszystkim dowódcom bataljonów, baterji, kompanji, szwadronów i secin i w ogóle sztabs i ober-oficerom.

Podpisał: Głównodowodzący,
Generał-Feldmarszałek, *Hrabia Berg.* (D. W.)

— Najjaśniejszy Pan, 30 kwietnia r. b., Najwyżej raczył zatwierdzić etata: 1) gimnazjów warszawskiego okręgu naukowego: *a)* z obydwoma starożytnemi i dwoma nowożytnemi językami, z których jeden dla pragnących; i *b)* z obydwoma starożytnemi i dwoma nowożytnemi językami, z których jeden dla pragnących, oraz z językiem polskim dla pragnących; 2) progimnazjów tegoż okręgu: *a)* z obydwoma starożytnemi i dwoma nowożytnemi językami, z których jeden dla pragnących; i *b)* z obydwoma starożytnemi i dwoma nowożytnemi językami, z których jeden dla pragnących, oraz z językiem polskim dla pragnących. (D.W)

— Przez Najwyższy rozkaz z dnia 13 (25) czerwca, ustanowione zostały oddziały Banku Polskiego w miastach Częstochowie i Radomiu. (D. W.)

— JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI KSIĄŻE MIKOŁAJ *Konstantynowicz* i JEGO WIELKO-KSIĄŻĘCA MOŚĆ KSIĄŻE *Meklenburg-Strelicki*, w dniu onegdajszym o godzinie $11\frac{1}{2}$ w wieczór, raczyli przyjechać do Warszawy z Wilny, a w dniu wczorajszym o godzinie $7\frac{1}{4}$ z rana, JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI KSIĄŻE MIKOŁAJ *Konstantynowicz*, wyjechał do Wiednia. (G.Polic.)

—g— Pan Korwin słusznie nazwał zbiorek swoich wierszy „Listkami opadłemi.“ W istocie bowiem są to listki, które na drzewie literatury utrzymać się nie mogą. Dla czego—wykażemy zaraz.

Istnieją w kodeksie poetyckim dwa paragrafy podpisane przez dwóch wielkich mistrzów słowa i myśli, paragrafy, które zdają się nieograniczoną swobodą obdarzać synów Apolla. Pierwszy z nich spotykamy w Horacjuszowskiej *Ars poetica*, a brzmi on: „poetom wszystko wolno.“ Drugi podobnej treści umieścił Wiktor Hugo w przedmowie do jednego ze swych dramatów.

Przyznając względną słuszność obu tym zdaniom, pospieszamy zbyt gorliwym ich wyznawcom uczynić pewne zastrzeżenie.

Zastrzeżenie to dotyczy *interpretacji* słów Horacego i Hugo'na.

Przedewszystkiem słów tych nie należy pojmować zbyt literalnie. Jeżeli bowiem twórca *Nędzników* mówi „wszystko jest przedmiotem dla sztuki“ to po za tem zdaniem zostawia dużo miejsca do komentarzy ograniczających jego doniosłość. A najprzód sam dodaje: „niema dobrych i złych przedmiotów, są tylko dobrzy lub źli *artyści.*“

Gdybyśmy poprzestali na tem tylko ograniczeniu, to już moglibyśmy wyprowadzić wniosek, że w dziedzinie sztuki niema miejsca dla dzieł brzydkich artystycznie.

A brzydkiemi artystycznie są rzeczy nieforemne zarówno w kształtach jak i w swej istocie wewnętrznej.

Wprawdzie sztuka nie zajmuje się wyłącznie Antinousami i Sokratesami, owszem wyprowadza na scenę Quasimodów i Franciszków Moor, zawsze jednak tych ostatnich nie stawia w odosobnieniu. Nie zatrudnia się ona nigdy występkiem dla występku ani brzydotą dla brzydoty...

Otóż więc i drugie ograniczenie poetycznej wszechwładności.

Nakreślenie tych dwóch linji zamykających słoneczną dziedzinę sztuki wystarcza do pokazania autorowi „Listków opadłych,“ że jego natchnienia *(?)* leżą po za jej granicami.

Cóż bowiem jest treścią tych wierszy, którym częstokroć brak miary i średniówki? Oto najpowszedniejsze formy życia graniczące z płaskością i *żart* stykający się z cynizmem.

Jeżeli Heine nie cofał się niekiedy przed brudnemi stronami żywota ludzkiego, robił to zawsze albo z wielkim bólem albo z wielką miłością. Pan K. kreśląc najwstrętniejsze obrazy upadku duszy, pozostaje w obec nich obojętnym i bezmyślnie uśmiechniętym widzem.

Nie może przeto rościć prawa do pięknej nazwy satyryka.

Nie jest także humorystą.

O właściwem znaczeniu wyrazu „humor“ krążą u nas w tej chwili najfałszywsze pojęcia. Większość pism, zwanych na tytule „humorystycznemi“ podaje swym czytelnikom zamiast szczerego złota dowcipu pobielane blaszki i szychowe bawidełka...

Czytelnicy tracą zaufanie do bawiących form literatury i przez naturalną reakcję zwracają się ku poważnem czytaniu.

Mówiąc o tem tylko nawiasowo, nie będziemy definiowali humoru ani wskazywali jakie rodzaje literatury lekkiej pod jego nazwę dadzą się podciągnąć. Możemy zaledwie mimochodem zaznaczyć kilka pojęć

TYPY I OBRAZKI WIEJSKIE.

II. Gospodarz partacz.

Zarozumiałość i upór, oto główne cechy gospodarza partacza.

W innych zawodach, wśród rzemieślników i wyrobników wszelkiego rodzaju, są partacze z samowiedzą swojego partactwa, pracujący z konieczności na kawałek chleba, pomimo poczucia swojej niudolności.

Ale największy z partaczów gospodarz wiejski, jest amatorem w swoim fachu, traktuje go *con amore*, i nikt nie byłby w stanie przekonać go, że obrawszy ten zawód, porwał się na rzeczy, o których nie miał wyobrażenia.

Posłuchajcie go tylko mówiącego: myślelibyście, że to agronom całą gębą; on zjadł wszystkie rozumy, wszystkiego probował, a czego nie probował, to przeczuwa intuicyjnie—słowem wie, co robi. W towarzystwie jest krzykałą, nie da nikomu przyjść do słowa, bo czując instynktowo, że zasługuje na niejeden zarzut, stara się każdy uprzedzić; więc się kręci i szasta, rozprawia i argumentuje; przy stole nie zje uczciwie zupy, nie dopije kieliszka wina a cygaro zapala po kilkanaście razy, nie czując nawet, że je powalał w stearynie.

Jako zarozumiały i zbyt zaufany w sobie, rozpoczynając zawód do którego jakoby jest powołany, z odwagą rzuca się jak to mowią, z motyką na słońce mając np. sto tysięcy gotówki, kupuje dobra za trzykroć, będąc najmocniej przekonanym, że dług wynoszący dwa kroć spłaci w kilka lat *śpiewający*: tego ćwieka nikt mu z głowy nie wyciągnie.

Tymczasem, zaledwie wziął ten ciężar na swoje barki, już widzi się zmuszonym uścisnąć dłoń i pocałować w brodę (uświęcone wyrażenie) Szmula lub Judkę, a gdy tego aktu braterstwa dopełni, już jego zguba zapisana w księdze przeznaczeń i dłuższe lub krótsze konanie, zależy już tylko wtedy od pobocznych okoliczności.

Ale partacz ani myśli tego przeczuwać, zaczyna wikłać się w coraz to monstrualniejsze rachunki, liczyć na coraz nieprawdopodobniejsze rezultaty, i cała jego karjera gospodarska jest powolnem przygotowaniem do ostatecznej ruiny.

Jestto męczennik nie mający spokojnego dnia i nocy, z uporem i wytrwałością godną lepszej sprawy znoszący to dobrowolne zaiste męczeństwo.

Dobrowolne, gdyż na innem stanowisku byłby może w swojem miejscu, a chociażby nawet nie miał do niczego zdolności i powołania, to z samego procentu od kapitału, który poświęcił na ofiarę niedołężnego gospodarstwa, mógłby żyć przyzwoicie.

Ale gadaj mu o tem! on swój zawód uważa za jakąś missję, którą spełnić jest świętym jego obowiązkiem.

I spełnia ją.

W pierwszych początkach gospodaruje zawzięcie, robiąc ogromne błędy i najfałszywsze wyrachowanie, ale które jeszcze zbyt dotkliwie nie dają mu się we znaki.

Po kilku latach, gdy pocałowania brody coraz mniejsze wrażenie robią na Szmulach i Judkach, zaczyna się otaczać rządzcami i innymi officjalistami kaucjonowanymi. Skoro mu się trafi podobne indywiduum, nie pyta o inne kwalifikacje i świadectwa, jak tylko ile może dać kaucji, w razie zaś gdy zmuszony jest koniecznością wypowiedzieć służbę któremu z tych ichmościów, nie będąc w stanie zwrócić wziętej summy, daje mu zazwyczaj mieszkanie we wsi i kawał gruntu, naturalnie za bezcen, do tego stopnia, że często brakuje izb dla ludzi roboczych i pół wsi zajmują tacy kapitaliści, istna plaga, bo dla nich najlepsza ziemia pod kartofle lub jęczmień, im najpierw się uprawia rola, im pierwszym zwozi z pola po sprzęcie, gdy fornale i parobcy dostają ogrody na jałowiznach i nie mogą się doprosić pługa do sadzenia kartofli.

Wreszcie stan gospodarstwa dochodzi do tego, że

branych fałszywie za humor a nie będących nim w gruncie. Otóż:

Humorem nie jest żart bezmyślny.

Humorem nie jest paszkwil.

Humorem nie jest cyniczność.

Z tej trójcy zdań wynika logicznie, że i wiersze pana K. humorystycznemi nie są.

Ale przerzućmy uważniej te kartki rymami zapełnione.

Spotykamy tam kilka fragmentów zatytułowanych: „Z księgi pamiątek.“ Dziwić się trzeba, dla czego autor te śmiecie przeszłości wygrzebał z zapomnienia i dziś szerokiemu (przypuszczamy) kołu czytelników pokazuje? Takie „pamiątki“ wyrzucają się zwykle za okno, żeby sąsiedztwem swem nie kalały wspomnień poczciwych i uroczystych...

Bajce p. t. „Pokrzywa i róża“ przyznać należy pomysł dość oryginalny. Dla czego jednak z ostatnich wierszy, które brzmią tak:

Z tej bajki czytelniczki niech morał wywróżą,
Że *nie dość jest miec kolce aby stać się różą*,

sam autor przedewszystkiem moralnego nie odniósł pożytku?

W innych wierszach powtarza się aż do znudzenia oklepana zwrotka, że są na świecie kobiety, które przekładają złoto nad uczucie. Któż o tem nie wie? Ale po cóż tej tak powszedniej i tak brudnej zarazem prawdzie poświęcać tyle papieru, farby drukarskiej i trudów przy rymowaniu końcówek?..

Najlepszą częścią książeczki są tłómaczenia. Znajdujemy pomiędzy niemi kilka piosnek Bérangera, którym jednak brak werwy oryginału. Znając przecie trudności niezbędne przy spolszczaniu piosenkarza francuzkiego, na usterki te pobłażliwie patrzeć musimy.

Wiersz p. t. „Fałszywe akordy“ niech będzie dla tłómacza przykładem poezji, w której satyra i humor ręce sobie podają. Szkoda, że pomiędzy „listkami opadłemi“ więcej takich naśladowań nie znaleźliśmy.

We fragmencie z Paillerona, zatytułowanym „Zbrodniarz“, tłómacz dowodzi, że przy dobrych chęciach i zapale poetycznym potrafi znaleźć w sobie uczucie i siłę. Fragment ten pięknie odbija na niezupełnie czystem tle innych wierszy. Forma tylko pozostawia wiele do życzenia.

Pomiędzy resztą strof zapełniających książeczkę, nie dostrzegamy nic godnego uwagi. Jedne są poprostu: wstrętne i będą już raz na zawsze plamą na literackiej działalności autora, drugie wyróżniają się chyba zupełną nieobecnością myśli. Zrobimy jednak wyjątek z czterowiersza, przeznaczonego na *nagrobek dla literata*:

Przez pół wieku piśmiennictwu wyświadczał usługi,
A tem najwięcej się wsławił,
Że prócz tłómaczeń po śmierci zostawił
Oryginalne długi.

Streszczamy nasz sąd o p. Korwinie.

Debiutujący ten autor nie przedstawia materjału na poetę. Przy pierwszym bowiem występie nie zabłysnął ani pięknemi myślami ani formą piękną.

A właśnie wszelki *poëta natus* już przy pierwszych uderzeniach lutni wykazuje światu jeden z tych przymiotów. Albo objawia się w nim duch bez formy a wtenczas jest ten duch bóstwem, które znajdzie dla siebie niebawem symbol cielesny. Albo występuje z cudnie rzeźbioną formą, która przyrównać się da do amfory postawionej na ołtarzu greckimi czekającej na zejście bóstwa...

Pan K. skłaniać się zdaje ku rodzajowi piosenkowemu. Otóż przypominamy mu, że to jest rodzaj jeden z najtrudniejszych. To co się mówi o poetach w ogólności, szczególniej do piosenkarzy da się zastosować. „Piosenkarze“ rodzą się—to prawda której nikt nie zaprzeczy.

Niech p. K. zrobi analizę piosnek Bérangera: ileż w nich znajdzie materjałów różnolitych! Na dnie każdej strofki na pozór swobodnej, pustej, skleconej zda się przez jakiego Gawrosza, leżą jak na dnie morskiem przepyszne perły filozofji, moralności, satyry obyczajowej i tego artystycznego *życia*, którego naśladować niepodobna...

A cóż jest tłem tych wszystkich skarbów? Serce.

Beranger rozumiał słowa współczesnego sobie poety: „Ah! frappe toi le coeur—c'est la qu'est le génie!“ Słowa te radzimy panu K. zapamiętać.

Wiado ności miejscowe.

═ Proszeni jesteśmy o zwrócenie uwagi Zarządu Ogrodu Saskiego na smutne dla ogrodu następstwa, jakie pociągnąć może zniesienie dotychczasowych barjerek drewnianych, osłaniających trawniki od uszkodzeń. Poszanowanie własności, a do tego jeszcze publicznej, za mało jest u nas w ogół wpajane, abyśmy się, gdy chodzi nawet o trawniki, obyć mogli bez tak widomej jak barjerka zapory. Przykro jest patrzeć, jak obszerność trawników ogrodowych coraz bardziej maleje, dzięki z jednej strony dzieciom i niańkom, a nawet i porządniej ubranym osobom, skracającym sobie drogę przez gazony, jak komu dogodniej, bez najmniejszego skrupułu,—a z drugiej dzięki dziwnej doprawdy obojętności dozorujących ogrodu.—Wkrótce trawniki Ogrodu Saskiego do mytów zaliczone zostaną, a my tylko zieleni drzew przyglądać się będziem musieli.

═ Czas od dnia 1-go do 10-go sierpnia nazywa się w technicznym języku lekarskim *kanikułą*. Nazwa ta pochodzi od łacińskiego wyrazu *canis* (pies) gdyż sądzono dawniej, że w tym czasie przytrafia się najwięcej wypadków wścieklizny między psami.

W związku z tem zostaje fakt, o jakim donosi nam korespondent z Płockiego. W kilku wioskach w okolicy miasta Płocka we dworze i w chatach włościańskich zachowywaną jest ta ostrożność, że przed drzwiami każdego domostwa znajduje się naczynie napełniane codziennie świeżą wodą, a to do użytku spragnionych psów.

Jakkolwiek niezaspokajanie pragnienia jest tylko jedną z przyczyn wywołujących wściekliznę, jednakże w wioskach owych, jak zaświadczają tameczni i okoliczni mieszkańcy, wypadków wścieklizny od czasu zaprowadzenia tej ostrożności, zgoła nie było.

Notujemy fakt, wstrzymując się od wszelkiej weterynaryjnej krytyki.

═ Ogólny dochód z loterji fantowej odbytej w ogrodzie Saskim wynosił rs. 15,805 kop. 37. W summie tej największą część stanowią wpływy z 21,872 biletów wejścia i 60,370 biletów loteryjnych. Po potrąceniu wydatków pozostało się czystego dochodu rs. 11,476 kop. 54.

Summę tę rozdzielono pomiędzy instytucje dobroczynnne urządzające lat zeszłych podobne loterje. Rozdziału dopełniono w stosunku średniego dochodu z poprzednich trzech lat. Tym sposobem dostało się: Warszawskiemu Towarzystwu dobroczynności rs. 4,475 kop. 99, dla Gminy Ewangelickiej rs. 1,925 kop. 80, Ruskiemu Tow. Dobroczynności rs. 1,552 kop. 69, Mikołajewskiej ochronie rs. 1,679 kop. 89, i Gminie starozakonnych rs. 1,852 kop. 15. Są to liczby nieco większe od połowy średniego dochodu z poprzednio urządzonych loterji. Ponieważ ma być wkrótce daną druga loterja jest więc nadzieja że ogólny dochód instytucji dobroczynnych ociągany z loterji co najmniej wyrówna średniemu. Ponieważ pierwsza loterja właściwie mówiąc nie udała się z powodu deszczu można zatem przewidywać że w razie pogody druga większy jeszcze przyniesie dochód.

═ Wyczekiwana od tak dawna zwirówka w powiecie Ostrowieckim, sypana pod kierunkiem inżeniera miejscowego p. Lipskiego w dniu 17 lipca do użytku publicznego otwartą została pomiędzy m. Ostrowiem a Małkinią. Obecnie więc pozostaje tylko pragnąć, aby droga łącząca zwirówkę ze stacją kolei, została poprawioną, z nastaniem bowiem jesieni, wozy, bryczki i powozy łamią się a woźnice klną na czem świat stoi.

═ Z upoważnienia Gubernatora Piotrkowskiego, rada gubernialna zakładów dobroczynnych, ma zamiar urządzić w końcu miesiąca Sierpnia r. b. w pobernadyńskim ogrodzie spacerowym loterją fantową, na korzyść szpitali Ś-tej Trójcy i Starozakonnych a także domu starców i kalek i ochronki dla sierot w m. Piotrokowie.

═ Pożar, który dnia 8 b. m. nawiedził miasto Kielce spowodował strat w ruchomościach na summę przeszło 40,000 rs.; nieruchomości ubezpieczone były na summę rs. 50,170. Rzeczywiste szkody są jeszcze większe, gdyż w summę wyżej podaną rs. 40,000 wchodzą tylko straty zameldowane przez mieszkańców, tymczasem wielu pogorzlców swych strat niemeldowało mianowicie zamożniejsi. Kassa i Arhiwum miejskie ocalono. W przedmiocie odbudowania zgorzałych budynków ustanowiony został przy miejscowym Rządzie Gubernialnym, osobny komitet mający na celu pogodzenie natychmiastowych potrzeb mieszkańców z obowiązującemi przepisami budowlanemi.

═ W dniu jutrzejszym, Heliominiaturzysta *Eli*, wyjeżdża na dni kilka do Ciechocinka. Dla gości kąpielowych i osób w pobliżu zamieszkałych, nastręcza się sposobność korzystania z artystycznych produkcyj pana Eli, które obecnie na wystawie wiedeńskiej, powszechne zyskały uznanie.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od X. rs. 3 kop. 72 dla biednych do uznania Redakcji.

— Wiadomość o stanie cholery w Warszawie: pozostawało chorych do 29 lipca 99, w ciągu upłynionej doby od dnia 29 do 30 lipca zachorowało osób 26, z których i dawniejszych wyzdrowiało 8, umarło 9; zatem na 30 lipca pozostało chorych 108. — W wojskach garnizonu Warszawskiego pozostawało chorych do 29 lipca 41; w ciągu upłynionej doby, zachorowało 5, z których i dawniejszych wyzdrowiało 6, umarło 1; zatem na 30 lipca pozostało chorych 39. W ogóle od pojawienia się cholery, t. j. od 30 maja r. b.: zachorowało 571, wyzdrowiało 263, umarło 200; a w wojskach: zachorowało 129, wyzdrowiało 55, umarło 35. (G. P.)

— W cyrkule Łazienkowskim, przewoźnicy na rzece Wiśle, dostrzegli płynące ciała utonionych chłopców: Władysława Lange 9-letniego syna robotnika i Władysława Draszkowskiego 4-letniego syna szypra. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze letnim: 1031; w Dolinie Szwajcarskiej na koncercie 60; w Alhambrze 292; w Eldorado 252; w Alkazarze —; w Tiwoli 326. (G. P.)

— W dniu zaonegdajszym, na rynku za Żelazną-Bramą, Policja wspólnie z inspektorem targowym i lekarzem miasta, znalazła 8½ funtów zgniłych ryb, które jako niezdatne do użytku, skonfiskowano i zniszczono. (G. Polic.)

Odpowiedzi od Redakcji:

— *Panu X. A. Z.* — Wzorowe gospodarstwo w dobrach przez Pana wymienionych, jak również zdolność administratora w zarządzaniu takowemi, są nader po-

---

partacz zazwyczaj w drugiej połowie zimy zaczyna sprzedawać resztki zboża zostawiane na gruntowe potrzeby, przez co na przednowku bieda i głód, w ostatnim kwartale przed żniwami służącym wydaje się tylko pół ordynarji, do siewu kupuje się wszystek owies naturalnie na kredyt, a dla koni na obroki otręby, póki można dostać, a jak nie, to przez całe lato fornalki pasą się nocą na trawie.

Nakoniec nadchodzą żniwa... błogosławiona chwila... O! wtenczas, kiedy jest, to szelest! od samego ich początku, chociaż ziarno jeszcze miękkie, młockarnia bębni dzień w dzień bez odpoczynku, rozlegając się echem po okolicznych wioskach—jaki taki usłyszawszy ten turkot, uśmiechnie się i rzeknie: „a to ten partacz młóci!“ bo po tym odgłosie znać jakoś mimowoli, że tu pilno, że tu potrzeba gwałtowna i na życie i do siewu i na sprzedaż.

Gospodarz partacz miewa przyzwyczajenia i nałogi, które pochłaniają go i są po części powodem jego partactwa.

I tak, jest gospodarz myśliwy i wypasa psy zamiast inwentarza, cały boży dzień włóczy się z flintą albo jeździ z chartami. Znałem nawet jednego, który jesienią jak mógł zwłóczył z uprawą roli, dozwalając orce się zrastać, a to dla tego, że w takich miejscach *kot* lubi się trzymać.

Jest gospodarz koniarz; ten ciągle facjenduje, zmienia fornalki i cugi i wiecznie ma szkapy najgorsze w świecie. Ileż to razy w chwilach gdy chciałby najefektowniej zaprezentować nowo nabytą czwórkę, ni ztąd ni zowąd który z koni zacznie kuleć, albo klacz narowista niewłaściwie zaprzężona w przodek, cofaniem się i fikaniem narobi bigosu, poplącze cały zaprząg, złamie dyszel i t. p. Nazajutrz konie wracają do Jankla, w zamian za inne z niemniejszemi felerami, a za dobrą dopłatą.

Jest także gospodarz, jakby tu nazwać, *partyjkowicz*, włóczący się po kompanijkach i lubiący pasjami preferansika albo wista. Gra tanio i nie zgrywa się, często nawet wygra, ale co czasu zmarnuje i poniesie straty przez niedozór, to nie wchodzi w rachunek. Jeden z moich znajomych mieszkający tuż blisko miasteczka i stacji kolei, tam prawie ciągle czas spędza, a gdy mu robi kto z tego zarzut, utrzymuje, że to najlepszy sposób kontrolowania ludzi, gdyż nie wiedząc nigdy na pewno, kiedy pan powróci, zawsze są czujni i na nogach.

Zresztą, u takiego gospodarza wszystko po partacku budynki jeżeli się nie walą, to z pewnością świecą dziurami w dachach; deszcz zacieka do stodół i zboże rośnie w zasiekach, na przednowku niema co słać pod inwentarz, który brudzi w kałużach gnoju, a w zimie dzwoni zębami, gdyż obór i owczarni niema nie ma nigdy czasu opatrzyć. Winszuję temu, co w mróz trzaskający przyjedzie do takiego jegomości na wieczór proszony, gdy się zbierze kilkanaście ekwipaży, spytajcie się furmanów, jakie to tam miłe stajnie gościnne!

Słowem gospodarz partacz biedę klepie przez całe życie, a koniec jego niezmiennie jednakowy, gospodarstwo stopniowo się rozprzęga, z dziedzictwa idzie na dzierżawę, z dzierzawy na bruk; ztamtąd, ten który zdobędzie się na energję idzie w jaki obowiązek, często na rządcę majątku, i zdarza się nawet, o dziwo! że nauczony doświadczeniem i nie skrępowany interesami, gospodaruje daleko lepiej, niż na swojem własnem.

Ale większość, niestety, upada. Z tego to zastępu rekrutuje się legjon pasożytów, istna plaga pod postacią rezydentów, albo kwestarzy, żę nie powięm żebraków, nawiedzających perjodycznie znane sobie domy lub rozpisujących do nich wzruszające listy, na których podpisuję się „podudadły obywatel wiejski.“

Wszyscy oni pozują na ofiary losu, i niby aureolą otaczają się wspomnieniami dawnego stanowiska, z tego jeszcze źródła starając się czerpać środki utrzymania się, i z góry patrząc na pracowników niższej, wedle swojego widzenia rzeczy, hjerarchji społecznej.

A więc zawsze upor i zarozumienie!

cieszającemi objawami, które jednak jako należące do dziedziny prywatnej, nie mogą być przez Redakcję na równi z publicznemi sprawami traktowane. Artykuł Pański może być tylko za opłatą zamieszczony.

= *Panu L.* — Rzeczywiście ś. p. Thaer, sławny agronom, Dyrektor Akademji w Möglinie, umiał dobrze po polsku, gdyż w młodości swej urządzał dobra jednemu z książąt Radziwiłłów, a że oprócz tego znał nasz charakter, przyjeżdżającej młodzieży do Möglina zwykł był mawiać:

„Wyjeżdżacie głupiemi za granicę, a wracacie głupszymi.“

— *Warszawski gubernjalny Kantor Pocztowy.* Zamieszczona w N. 182 gazety „St. Peterb. Wiedom“ wiadomość z Warszawy, o zabranych przez jednego z drobnych urzędników warszawskiego gubernialnego Kantoru Pocztowego 700 listów, w celu zysku, całkiem jest zmyślona. W warszawskim gubernialnym Kantorze Pocztowym na szczęście nie zdarzyło się nic choćby cokolwiek podobnego do wiadomości podanej przez korespondenta gazery „St. Peterb. Wiedom.“ (D. W.)

Wiadomości z Cesarstwa.

— Ze szczegółów przytoczonych w „St. Peter. Wiedom.“ widać że osadnikom niemieckim w Cesarstwie nie tak źle się powodziło, jakby o tem sądzić można z teraźniejszej ich skwapliwości wynoszenia się z miejsc, które dotąd zamieszkiwali. Każdy z pierwszych osadników w Rossji posiadał od 50 od 65 dziesięcin gruntu, a chociaż z biegiem czasu trudno było uniknąć rozdrobnienia własności, dwie trzecie części jednak, dotąd pozostały we władaniu osób pojedyńczych. Los kolonistów niemieckich niemających gruntu o wiele jest pomyślniejszym, niż poddanych rossyjskich, znajdujących się w temże samem położeniu. Trudnią sie oni bowiem rzemiosłami lub handlem, co przynosi im częstokroć daleko większe zyski niż rolnictwo. Znaczna ich ilość kupuje następnie ziemię za własne fundusze, lub też otrzymawszy zasiłki od krewnych a często nawet i od związku gminy. W ten sposób zakupione zostały całe dobra w gubernji Jarosławskiej, w których osiadło 200 rodzin. Od roku 1839 do 1872 nabyli oni 41,000 dziesięcin ziemi. Dwie gminy kolonistów niemieckich w gubernji Taurydzkiej nabyły od księcia Koczubeja 21,000 dziesięcin. W tejże gubernji kolonija Halbstadt kupiła 125,000 dziesięcin, a kolonja Prischib więcej niż 100,000 dziesięcin ziemi. Ale przewidywane niedogodności powszechnej służby wojskowej położyły kres tym pięknym dniom w Aranjuez.

= Widzimy z „Goń. Urzęd.“, że włościanie gubernii Estlandzkiej garną się coraz bardziej do nabywania gruntów na własność. Do r. 1871 kupili 754 osady dzierżawne włościańskie, do r. 1872 już cyfra ta wzrosła na 904, a w roku 1873 wyniosła 1,208 osad włościańskich, w tej liczbie 1,036 większych i 172 małych. Prócz tego włościanie posiedli na własność 3 folwarki, oraz 119 osad większych i 19 małych, oddzielonych jako kolonie od gruntów obywatelskich. Cena robotnika wzrasta, położenie więc włościan nieosiadłych także się poprawia.

+ W dniu jutrzejszym t. j. w Sobotę o godzinie 9-tej rano w kościele S-go Ducha odbędzie się żałobna wotywa za duszę ś. p. Piotra i Weroniki **Palińskich**, na którą pozostałe dzieci, Krewnych i Znajomych zapraszają. —7779—

+ W dniu 2-m sierpnia r. b. t. j. w sobotę, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. jenerałowej **Anny Powało-Szwejkowskiej**, w kościele Przemienienia Pańskiego, na Miodowej ulicy, odbędzie się msza żałobna, na którą pozostała Siostra, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —7763—

+ We wtorek dnia 5 sierpnia r. b., w rocznicę śmierci ś. p. **Antoniego Żwana**, urzędnika Intendentury, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele Powązkowskim o godzinie wpół do dziesiątej, potem nastąpi przeniesienie zwłok do własnego grobu. Na obrządek ten stroskana Żona, Krewnych, Przyjaciół i znajomych zmarłego zaprasza. —7748—

+ Wielką boleścią dotknięty mąż wraz z dziećmi po stracie ukochanej żony i matki świętej pamięci Julji z Wójcikowskich **Reiff**, niniejszem składają serdeczne podziękowanie Krewnym, Znajomym i Przyjaciołom, za liczne towarzyszenie zwłokom w d. 30 b. m. na Cmentarz Powązkowski. —7777—

Lwów, dnia 29 Lipca 1873 roku.

—B— *Cholera.— Ospa.— Teatr.— P. Krasowska. Pani Jakowicka w „Trubadurze,“ „Lindzie“ i „Dinorze.“ Wystawa „oeldrucków“ p Richtera.*

Straszny gość na tej scenie którą życiem zowiemy, rodzaj komandora w „Don Juanie“—cholera—zjawiła się w Galicji! W przerażający sposób rozszerza się ona w przeciwnym niż dotąd kierunku, bo od zachodu na wschód, jakby pragnęła wrócić do właściwego łożyska, z którego ją, na postrach ludziom, wypchnęło mściwe fatum. Drobne miasteczka jak Drohobycz, Żórawno — nieegzystują więcej... śmierć wymiotła wszystkich niemal mieszkańców. Lwów, do dziś stawia jako tako opór aniołowi zniszczenia; czy wyjdzie z niej jak Jakób z walki z Gabryelem—czy ulegnie—niewiadomo. Tymczasem przestrach paniczny ogarnia wszystkich.

Na domiar złego, ospa—grasuje z całą siłą...

Straszno, nad wyraz straszno!...

Urodzaje tak piękne, jak niepamiętają—ale cóż z tego,—chleb będzie, ale tych co na niego krwawo pracowali nie stanie... A i na przyszłość nie starczy może rąk na uprawę chlebodajnej niwy.

Wszędzie jak wymiótł...ani w ogrodzie po-jezuickim, ani na strzelnicy, ani w teatrze, nie spotkasz żywej duszy...

Niezwabiła na widowiska śpiewaczka „noso-soprano“ (sic) p. Krasowska, którą z wielkim zachodem sprowadziła dyrekcja koleją z Berlina, a teraz zajęta jest tylko kłopotem jakby ją bez kłopotu odprowadzić można z powrotem na kolej...

Jedyne dni wyjątkowe w tym miesiącu, stanowią występy pani Jakowickiej, która po powrocie z zagranicy, tryumfalnie, rzec można, weszła na naszą scenę. Publiczność gradem bukietów obrzuciła swoją pieszczochę — tak, że p. Jakowicka literalnie występowała na kwietnym kobiercu. A było to w pamiętnym dniu 22 lipca na „Trubadurze.“ Takież samo frenetyczne przyjęcie powtórzyło się we czwartek na przedstawieniu „Lindy“ i w sobotę „Dinory“...

Szczęśliwi ci śpiewacy doprawdy.

Pan F. H. Richter, księgarz, urządził tu wystawę „oeldrucków“ — lecz przyjmuje również obrazy oryginalne naszych artystów.

Może to będzie początkiem Nieustającej Wystawy Sztuk Pięknych—daj Boże. A wszakżeć i warszawskiej początek dała firma Gebetnera i Wolfa, od wystawienia małego obrazku Gersona....

Wiadomości polityczne.

Paryż 29-go.

Dziś zamknięte zostały posiedzenia zgrom. wersalskiego po zatwierdzeniu przez tę reprezentację traktatów handlowych z Anglją i Belgją. Na zamknięcie Broglie odczytał orędzie Mac-Mahona tej treści w głównych punktach:

„Zgromadzenie narodowe postanowiwszy zawiesić swe prace, może teraz rozejść się bez niepokoju. Marszałek ośmiela się zapewnić je, że nic podczas nieobecności reprezentantów niezakłóci spokojności publicznej. Prawowita ich władza wszędzie szanowaną będzie. „Czuwać będę nad tem, mówi marszałek, wraz z ministrami wybranemi z waszego grona. Tak pożądana zgoda pomiędzy zgromadzeniem narodowem i rządem, dała się już uczuć w pomyślnych swych skutkach. Dzięki jej tylko, ważne prawa mogły być uchwalonemi nieomal bez rozpraw. Pomiędzy niemi najpierwsze miejsce zajmuje prawo, które zapewniając krajowi obronność nadaje armji ostateczną organizację, któraście niedawno powitali gorącem swem uznaniem jako dzieło dokonane już w prawodawstwie. Kiedy się napowrót zejdziecie, wielki, z niecierpliwością wyglądany wypadek będzie już spełnionym: ustanie zajęcie cudzoziemskie. Departamenta wschodnie które roztropnie spełniały obowiązek swój względem ojczyzny, wojna bowiem miała z nich najpierwsze ofiary, a pokój ostatnie najdłużej trwające rękojmie, departamenta te będą ostatecznie wyzwolone z pod dotkliwej próby losu, którą tak bohatersko znosiły. Nie zastaniemy już na ziemi francuzkiej innej armji prócz francuzkiej. To nieocenione dobrodziejstwo jest wspólnem dziełem miłości ojczyzny we wszystkich tlejącej. Poprzednik mój przez szczęśliwie przeprowadzone układy, potężnie się przyczynił do przygotowania tego dzieła. Dopomogliście mu do spełnienia tego zadania udzielając poparcie, które nigdy go niezawodziło, ilekroć zaszła potrzeba podtrzymania tej mądrej i silnej polityki, co to pozwoliła zasobności publicznej tak prędko zatrzeć ślady naszych nieszczęść. Nareszcie, i to przeważnie, sama pracowita ludność ziemi naszej przyspieszyła godzinę wyzwolenia przez gorliwość z jaką największe ciężary materjalne na siebie podejmowała. Francja w owym dniu uroczystym objawi swe uznanie wszystkim którzy jej służyli; ale w wyrażaniu patrjotycznej radości zachowa wiarę zastosowaną do godności swojej i przyjmie niechęcią każdy hałaśliwy objaw, któryby nie odpowiadał pamięci bolesnych ofiar, jakie kosztował pokój.

„Ten tak drogo okupowy pokój stanowi najpierwszą naszą potrzebę; mamy też silne postanowienie dotrzymania go.

Francja, powrócona w zupełności samej sobie potrafi lepiej niż przedtem ze wszystkiemi obcemi mocarstwami utrzymywać stosunki szczerej przyjaźni, usposobienia te będą wywzajemniane; codziennie odbieram formalne zapewnienia w tym duchu. Jest to owoc roztropnego zachowania się okazywanego jednomyślnie przez samo zgr. narodowe, które zapominając o wewnętrznych nieporozumieniach miało niejednokrotnie na myśli tylko powszechne interesa ojczyzny. Przywtórzycie mi, jeśli ja ze swej strony w tem samem usposobieniu trwać będę.“

Banneville odjechał wczoraj z powrotem do Wiednia Corcelles opuścił wczoraj Rzym za urlopem.

Na czas ferji lewica zgr. narod. postanowiła wybrać komitet nadzorczy do przestrzegania ogólnego kierunku politycznego.

Komisja nieustająca feryjna odbyła dziś pierwsze posiedzenie, postanowiła zgromadzać się co dwa tygodnie, następne posiedzenie 13 sierpnia.

W Lyonie prefekt Ducros nakazał municypalności przywrócić dawne nazwy ulic z epoki przed 4 września.

Wszystkie działa nowo przyjętego przez rząd systematu deputowanego Paryża jenerała Frebault odlewane będą w zakładach p. Schneidera bonapartysty w Creuzot.

Z Montmedy, Luneville, Raon l'Etape i Commercy poustępowały już wojska niemieckie. Jenerał Manteuffel ofiarował na biednych w Nancy 20,000 fr., na to prezydent stowarzyszenia wspierającego Alzatczyków i Lotaryńczyków Haussonville odpowiedział przesłaniem takiego samego datku na ręce municypalności w Metz.

Pojutrze Niemcy poświęcają wielki pomnik pod Roncourt w okolicach Metz na pamiątkę bitew w d. 16 i 18 sierpnia 1870 r.

Agitacja ultramontańska spotyka coraz silniejszą niechęć ze strony ludności warstw niższych po wsiach i miastach w bardzo wielu departamentach. Niechęć ta sprzyja propagandzie radykalnej, na którą rząd jest bardzo czujnym—i stara się być zawsze w pogotowiu dla odpierania jej. Mimo to sądzą, że właśnie „Miesiąc modłów“ więcej zaszkodzi niż dopomoże sprawie reakcji.

Bazaina bronić będzie Lachaud. Do składu sądu wojennego, pod prezydencją, ks. Aumale, według „Pays“ wejść mają: Teipier, Chabaud-Latour, Winoy, Lamotte-Rouge, Princeteau, Martimprey. Koszta przepisania na użytek Bazaina, zeznań i dowodów w śledztwie zebranych wynoszą 14,000 fr. Sprawozdanie jenerała Rivière ma 530 stronnic in octavo.

Pomimo zaprzeczeń na pewne powiedzieć można, że na początku ferji Mac-Mahon wraz z Dubarailem uda się do Belfortu dla obejrzenia fortyfikacyj i zarysowania planu powiększenia ich. Rząd przystępuje do urządzenia nowych 3 korpusów armji w myśl nowouchwalonego prawa.

Wiedeń 30-go.

Wiadomości o przygotowaniach wyborczych w Galicji pomyślne dla stronnictwa pragnącego jednolitości w działaniu. Pomiędzy komitetem żydowskim we Lwowie a komitetem centralnym, prowadzą się już teraz układy urzędowe. Onegdaj na skutek propozycji wyszłej od komitetu centralnego ogólno-krajowego, komitet żydowski odbył naradę, na której ułożył punkta zgody. W tych punktach daleko zachodzi i jest nadzieja, że po przyjęciu ich przez ogólne zebranie komitetu w dniu dzisiejszym, komitet ogólno-krajowy nie znajdzie w nich nic takiego do odrzucenia, coby ugodę rozchwiało. Propozycje Izraelitów sprowadzić się dadzą do żądania, aby pewna liczba kandydatów izraelskich weszła na wspólną listę. Komitet ogólno-krajowy nie będzie miał powodu propozycji podobnej odrzucać. Po zawarciu zgody zwycięztwo stronnictwa sejmowego teraz już prawdopodobne, nabierze niezawodnej pewności, zwłaszcza, że i Rusini w wielu okręgach albo skłonili się już do pojednania, albo też silnie skłaniają się do niego.

Donoszą tu z Berlina, że cesarz Wilhelm nie porzucił myśli uczynienia wycieczki do Wiednia, nie prędzej ją wszakże urzeczywistnić będzie w stanie aż dopiero w październiku.

W przedmiocie podróży cesarza Franciszka do Petersburga, „Bohemia“ pół-urzędownie pisze: Pomimo zapewnień „Lloyda,“ projekt podróży dotychczas jeszcze ułożonym nie został i arcy-książe Albert nie zawiózł do Warszawy żadnego zawiadomienia. Naznaczony jakoby termin w drugiej połowie września, byłby dla cesarza Franciszka niemożliwym. W tym bowiem czasie dwór spodziewa się odwiedzin króla niderlandzkiego, duńskiego i królowej greckiej. Stanowczo powiedzieć można, że o terminie podróży cesarskiej nic a nic jeszcze na dworze nie wiedzą.

Szach perski przenocowawszy w Salzburgu, przyjechał tu dziś przed godziną 7-mą wieczorem. Z Wiednia wróci na Tryest do Włoch, i z portu Brindisi, gdzie nań wyczekiwać mają statki pancerne tureckie, popłynie do Konstantynopola. W stolicy Turcji ma być Szach już 10 sierpnia.

Londyn 29-go.

Izba niższa radziła dziś nad odezwą królowej, oznajmiającą związek księcia Edynburskiego; Gladstone sam kierował obradami ze strony rządu. Ministra uszczęśliwia przekonanie, że związek obecny wynika z obu stronnego przywiązania. Przed niedawnym jeszcze czasem, naród angielski ze szczególnych i do jednego stosunku ograniczonych powodów uważał Rossję za państwo sobie nieprzyjazne. Minister spodziewa się, że nowo-ustalający się węzeł między obu wielkiemi państwami wywoła przekonanie wprost przeciwne. Związek następuje pod rządami monarchy, który stał się sławnym nie przez dążenia do powiększeń terrytorjalnych, ale przez niezrównany akt ludzkości, mianowicie wyzwolenie wszystkich zostających w poddaństwie; ten akt sam jeden zdolny jest przekazać imię jego do potomności.

Następnie Gladstone zaproponował podniesienie listy cywilnej księcia z 15,000 na 25,000 ft. szt. a zapewnienie jego małżonce na przypadek przeżycia 6,000 f. szt. rocznego dochodu aż do śmierci. Wniosek znalazł wielostronne poparcie i został przyjęty w pierwszem odczytaniu. Na drugie Taylor zapowiedział poprawkę.

Newdegate zainterpelował gabinet względem traktatu handlowego z Francją. Gladstone odpowiedział, że nie uważa przyzwolenia Izby na traktat z 23 lipca r. b. za potrzebne, gdyż ugodę tę uważać należy tylko za wznowienie traktatu z r. 1860.

W Izbie wyższej Granville zaproponował wystosowanie adresu do królowej, z wyrażeniem podziękowania i gorącej sympatji Izby w odpowiedzi na orędzie oznajmiające małżeństwo księcia Edinburskiego. Następnie przemawiał w takim samym duchu jak Gladstone w Izbie wyższej. Wniosek jego, poparty przez margrabiego Salisbury, znalazł jednozgodne przyjęcie.

Odłam parlamentu przeciwny zbyt literalnemu wykonywaniu prawa znoszącego sprzedaż i kupno stopni oficerskich—postanowił zaprzestać dalszej opozycji i nie dawać żadnych następstw rezolucji, przyjętej na wniosek księcia Richmond. Rząd udzielił zapewnienie, że prawo wykonywane będzie ze względnością.

Madryt 29-go.

Wskutek wymiany depesz pomiędzy radą ministrów a komitetem powstańczym w Walencji, istnieje nadzieja, że nie przyjdzie do rozlewu krwi. Powstańcy mają się skłaniać do uznania rządu i zaprzestania oporu.

Komendant w Manresa, w prowincji Barcelona, donosi, że karliści napadli na miasto Berga, ale poniosłszy straty, odparci zostali na Prats de Llusannés.

Rząd niemiecki udzielił gabinetowi madryckiemu zapewnienie, że mu wyda schwytany statek „Vigilante“. Gabinet życzy sobie, aby statek odstawiony został do Gibraltaru i wydany na ręcę tamecznego konsula hiszpańskiego.

Dzienniki podają opis bohaterskiej obrony fortu Estella nad rz. Ega, wpadającą do Ebro w Nawarze. Wiadomo, że powstańcy odstąpić musieli od fortu. O wzięciu zaś warowni Lizzaraga, źródła karlistowskie donoszą, że całe miasto, fort, garnizon, dwa działa, trzy moździerze i amunicja wpadły w ręcę wojsk królewskich.

Okręt wojenny austryjacki, stojący w porcie Barcelony, otrzymał rozkaz odpłynięcia do Kadyksu. Do Kartageny przybyły dwa nowe okręty pruskie i pancernik angielski.

POPRAWNOŚĆ JĘZYKA.

Jak Germanizm kazi mowę polską, najlepsze napotykamy dowody w okolicach Torunia, Radzyna, (Rehden), Lesina (Lessen) przy Suszcu (Rosenberg), Grabucie (Reisenburg), a w okolicach Wiszborga (Christburg) zaledwo niektóre wyrazy zrozumieć można. Za przykład oto sprawa sądowa w K.....

Sędzia. No jo! wi jesteszta erby, pomarłego Jakob Kodritzky w Bruchu, a po grusku jego jest jescze sztama na jego gruntu zerbrecesu z r. 1798 z piątego dwudziestego Apryla; procenty i ta sztama już to obże mają bić płacone, to brakuje z te ksząnczka hypoteczny wigaszyć. No, czy wy przynieśli waszego nastarejszy brat tudyszajny i tofszajny?

Strona. Przeproszę Wielmoznygo Landrychta, mój półbrat nie czuje (słyszy), leydował na głowę, to ja bede za niego godał.

Sędzia. No jo, cóż djabła, ty głupy, ty upity szwintuch, breda jaki, ja tobie nie fraguje, a cy ti erba, a ili sia (wiele, siła) ty od to majesz erbuszku, pies mam więce rozum, ty jak bydo (bydło). Bendziesz znów fordrowany i t. p.

Wieśniak wychodząc z kościoła, mówi: probst sprecha sobie po niemiecku, i na djabłaż się człowiekowi zdało czuć, kiedy nima begryfu o tem. Stanę na eku przy trepach, powartuje jak skończy.

— Mam honor podać do wiadomości publicznej, że na mocy otrzymanego od JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego upoważnienia, otworzę tu w Warszawie, przy ulicy Długiej, w oddzielnym pawilonie possessji zwanej Potkańskie, z początkiem zbliżającego się 1873/4 r. s., **Szkołę cztero-klassową męzką, z klassą przygotowawczą i pensjonatem**, według nowego planu progimnazjów rządowych. Nauka Religji wykładaną będzie dla uczniów wszelkich wyznań. Gimnastyka będzie miała odpowiedni zakres. Oprócz przedmiotów, planem progimnazjalnym objętych, wykładane będą języki polski i francuzki. Opłata szkolna wynosić będzie od uczniów klassy przygotowawczej po rubli sr. 40, od uczniów każdej z pozostałych czterech klass, po rs. 50 rocznie, wnosić się ma w dwóch ratach półrocznych, (przy zapisie i na Nowy Rok).

Zapis uczniów rozpocznie się d. 4 (16) sierpnia r. b.

Uczniowie umieszczeni w pensjonacie, który przy rzeczonym zakładzie będzie utrzymywany, zapewnione mieć będą, oprócz dozoru, opieki i przyzwoitego utrzymania, korrepetycje, tudzież konwersację w językach: ruskim, niemieckim i francuzkim.

Przełożony Zakładu, *A. Szmurło*,
b. Inspektor Gimnazjum IIgo w Warszawie.
(2—3) —7679—

— Doktor *Bucholtz*, powrócił w tych dniach z zagranicy.

— Doktor **Kohn**, po powrocie z zagranicy, przyjmuje jak dawniej chorych przychodnich codzień: rano do 10tej i od 4tej do 6tej po południu.— Biednych bezpłatnie od 3ciej do 4tej.—W tych dniach także otwartym zostanie **Zakład Leczniczy** dla przyjęcia na stałe pomieszczenie chorych z chorobami *gardlanemi*, *moczopłciowemi* i *skórnemi*. (1—0) —7691—

— **Lekarz wolno-praktykujący Stef. Marynowski**, stale zamieszkał w Bełchatowie w powiecie Petrokowskim. Biednych chorych leczy bezpłatnie.
(1—3) —7597—

— **Feliks Arnstein**, lekarz wolno-praktykujący, mieszka przy rogu ulic Nowomiejskiej i Podwale, Nr 19, obok kościoła Śgo Ducha. Przyjmuje chorych do godz ny 9tej rano i od 4tej do 6te, po południu Biednych leczy bezpłatnie. (1—3) —7622—

— **Leon-Alojzy Rotwand**, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, przeniósł swą Kancellarję do domu Nr. 1776a (24 nowy) przy ulicy Ś-to Jerskiej.
—7065— —9-9—

— **F. Englisz** Patron i Obrońca Sądu Konsystorskiego przeniósł Kancelarję na ulicę Kapitulną Nr. 2 nowy. —7665—2—3

— Trzeci zcszyt „Anegdotek“ z ryciną, wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach po kop: 10 za egzemplarz.

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Sobotę dnia 2 Sierpnia 1873 r.

PROGRAM KONCERTU

J. GUNGLA

Dyrektora Orkiestry w Monachium,

1. Uwertura z opery Jessonda, Spohra; 2. Studentenlust walc Straussa; 3. Réverie, Vieuxtempsa, instr. Lange; 4. La Coquette, polka (nowa), Gungla; 5. **„Suite“** w 4-ch działach Franza Lachnera. a) Praeludium, b) Menuetto, c) Warjacja i marsz, d) Introdukcja i Fuga; 6, Leonore-uwertura Nr 2, Beethovena; 7. Botesblume, pieśń R. Schumana; 8. Naragansett-walc, Gungla; 9. Unter Donner und Blitz, polka (Schnell), Straussa.

Początek o godz. 7.—Wejście kop. 30.

TEATR LETNI.

Dziś: **Miłość ubogiego Młodzieńca.** — Jutro: **Faust.**

ALHAMBRA. Przedstawienie Artystów Dramatycznych pod dyrekcją P. **Trapszo.** Dziś: **Angelo Malipieri**, dramat Wiktora Hugo.—Jutro: **Młyn Djabelski.**

ALKAZAR. Dziś i codziennie przedstawienia artystów dramatycznych pod dyrekcją pani **Lukatschy.** Dziś: **Nur 2 Gläschen. Dumm und gelehrt,—Umsonststatt.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 1 sierpnia 1873 roku.

Półimperjały Ros. 6 kop. 15
Dukaty Hol. rs. 3 kop. $62\frac{1}{2}$
Praskie tal. w bilet. rs. 1 k. 13
Austrjackie floreny w bilet. k. 68

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kop.) ..	—	—	90	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100 ..	95	75	95	45
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100 ..	94	40	94	10
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869	94	30	94	
Listy Zastawne miasta Warszawy....	90	20	89	20
Listy Likwidacyjne rs. 100	80	35	80	5
Obligi Tow.-Kredyt. Ziemskiego ...	—	—	—	
Obligacje kolei żel. Terespolskiej...	—	—	108	50
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 ...	96	25	95	75
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 ... / " " " " ostępl....	157	—		—
" " " " z r. 1866... / " " " " ostępl....	158	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę ..	95	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej ..	73	50	73	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej ..	—	—	140	50
Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej	114	50	113	50
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 ..	286	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	254		—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	123		—	—
Akcje kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej .	104	50	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 ...	505	—		
5% Listy zastawne rossyjskie	105	35	104	85

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $43\frac{1}{3}$
Od Likwidacyjnych kop. $66\frac{2}{3}$
Od Listów Zastawnych nowych kop. $54\frac{1}{6}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $166\frac{2}{3}$
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 112 k. $42\frac{1}{2}$ rs. 112 k. $12\frac{1}{2}$
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 51 rs. 7 k. 49
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 89 k 55 rs 89 k. 25
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 100 k. 20 sr. 99 k. 75
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. — żądano —

— **Ceny targowe Warszawskie.** — Dnia 31 lipca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funt. smol. ordyn. od rs.— k. — do rsr. 8 kop. —; pstra i dobra rsr. 9 kop. 45 do rs. 9 kop. 75 wyborowa rsr. — k. — do rsr. — kop. —; żyta wagi 232 do 240 od rs. 6 kop. — do rs. 6 k. $37\frac{1}{2}$; jęczmienia 2 i 4go rzędowego rs. 3 k. 30, do rs. 3 kop. 60, owsa rsr. 3 kop. 30 do rsr. 3 k. 50; groch polny rs. 6 kop. — do rs. 6 kop. 30; kartofle rs 2 kop. 40 do rs. 2 kop. 70; siana od kop. 25 do kop. $27\frac{1}{2}$; słoma od k. $2[illegible]\frac{1}{3}$ do kop. 25 za pud.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 2, cali 2

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem 21,6. Dziś rano 16,96. Dziś w południe 21,8. Odmiana.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W drukarni „Kurjera Warszawskiego.“— Plac Teatralny Nr 573c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

(Patrz dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 163.

Dnia 1 Sierpnia 1873 roku. *Piątek.* *Dnia 20 Lipca (1 Sierpnia) 1873 roku.*

Nakładem Księgarni S. H. Merzbacha wyszedł

Kucharz Polski

jakim być powinien, czyli dokładne przepisy na

TYSIĄC STO DWADZIEŚCIA POTRAW,

jakoteż torty, ciasta, lody, kremy, konfitury, galarety, soki, leguminy i napoje p. Bronisławę L.....ską. **Wydanie piąte powiększone**

Kucharz ten praktyczny, zastosowany tak do **mniejszego**, jakoteż i do **największego gospodarstwa**, zawierający 31 arkuszy druku, na pięknym białym papierze, kosztuje **rs. 1 kop. 35.** 3 3 — 7525 —

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

posiada na **składzie głównym** dzieło pod tytułem:

O POSIADANIU

z samego prawa w spadkach lub zapisach.

Wytłumaczenie artykułu 724, 1004 i 1006 kodeksu Napoleona, napisał **Hieronim Wielowiejski** Mag. Pr. i Adm. **Kop. 75.** 3 3 7533 —

PRZEWODNIK

rozmów

w języku niemieckim, dla osób udających się zagranicę. Cena kop. 30. Warszawa, nakład wydawcy **Józefa Kaufmanna.**

PRZEWODNIK

PO WIEDNIU,

cena kop. 67½,

oprawiony, z planem Wiednia.

Opis powyższy zawiera pobyt 10-cio dniowy. Nakład wydawcy **Józefa Kaufmanna** w Warszawie. —7503—3—6

REGULAMIN CHOLERYCZNY

ułożony dla użytku Władz lekarskich, Lekarzy i Publiczności przez Dra W. Grisingera, Pettenkoffera, i Wunderlicha, przyłożył Dr Mark ewicz.

wyszedł nakładem

Księgarni i składu Nut Muzycznych

ED. WENDEGO I SP.,

i sprzedaje się we wszystkich księgarniach tutejszych i na prowincji, po kop. 30.

—6401—5—10

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż jak dawniej, tak i w tym roku szkolnym **przyjmować będę uczniów**, uczęszczających do Gimnazyów Rządowych lub prywatnych oraz przygotowujących się u mnie do szkół. Muzyka i język francuzki z konwersacyją mogą być udzielane.— Obecnie mieszkam na Placu Ś-go Aleksandra Nr. 14 nowy.

Feliks Konwerski.

—7490—2—3 b. Nauczyciel Szkół Rząd.

W dniu 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b. w Wydziale I Trybunału Cywilnego w Warszawie odbędzie się sprzedaż w drodze działów od powtórnie o ¼ część obniżonego szacunku następujących

NIERUCHOMOŚCI

w Warszawie, przy ulicy Nowowiejskiej położonych

o godzinie 10-tej Nr 1754J od summy rs. 5,286 kop. 17½,

o godzinie 10¼ Nr 1754K, od summy rs. 7931 kop. 91¼.

o godzinie 10½ Nr 1754L, od summy rs. 7,026 kop. 61¼.

Vadium do licytacji każdej z tych nieruchomości rs. 1,000, z postąpionego szacunku oprócz innych summ pozostanie przy gruncie 10/28 postąpionego szacunku pod obowiązkiem opłacania prawnego procentu. Nieruchomości te mogą być nabyte łącznie i stanowią razem przestrzeni łokci kw. 69,000 pod budznkami murowanemi i ogrodami. Bliższą wiadomość powziąść można w kancelarjach W. Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału I-go, i u podpisanego Obrońcy pod Nrem 53 przy ulicy Długiej zamieszkałego.

Stanisław Gepner

—7708—2—3 Patron.

WAŻNA WIADOMOŚĆ WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA

przez publiczną licytację,

Z powodu wyjazdu na kilka miesięcy, wyprzedawać się będą przez publiczną licytację z wolnej ręki następujące przedmioty, jako to: Marmury, Alabastry, a mianowicie: Wazony, Patery, Figury alabastrowe, Kałamarzé, Popielniczki, Serwisy do cygar, Figury gipsowe, konsole i inne przedmioty, a to od godziny 10-tej z rana do 7-mej wieczorem, w domu przy ulicy Królewskiej Nr 412a dawniej Bayera, w sklepie marmurów. Upraszam JJWW. i WW. Panów o odbior rzeczy pozostawionych do reperacji.

Licytacja rozpoczęła się we Wtorek to jest dnia 29-go Lipca; zaś **wyprzedaż z wolnej ręki trwa ciągle.**

6—13 — 7492 —

OPERATORKA ODCISKÓW

przybyła w tych dniach z zagranicy, podejmuje się operacji takowych; najboleśniejsze i zadawnione odciski, operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi, w przeciągu 5-ciu minut. Osoby interesowane, przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 2 do 5-tej. Ulica Pańska Nr 5 nowy, czwarty dom od ulicy Wielkiej, w domu Kuczyńskiego.

7654—3 6 **BIELIŃSKA.**

OSOBA

z wyższem wykształceniem, uzdolniona do dozoru dzieci i zarządu gospodarstwa, może mieć zaraz miejsce. Wiadomość w Instytucie gimnastyczno-leczniczym na Sewerynowie, od godz. 3 do 6-tej po południu.

—7596—3—4

Do Zakładu Litograficzno-Fotograficznego Maksymiljana Fajansa, potrzebnym jest

RETUSZER,

obznajmiony z początkami retuszowania fotografji, jako też

Uczeń do fotografji.

—7730—2—3

Poszukuje się kogoś, znającego dokładnie język polski i niemiecki na kilka tygodni na wieś. Gdyby np. kto z pp. Studentów Uniwersytetu (wydz. nauk medycznych lub przyrodz.) miał czas, zapewnia się sowite wynagrodzenie i wszelkie wygody. Bliższe porozumienie się, ulica Chmielna Nr 7, u W-nej Bujalskiej. —7719—2—3

Potrzebne są

PANNY

umiejące dobrze szyć na maszynie Growera i Beckera, jak również i do szycia sukien. Wiadomość w Magazynie Jaskułowskiej, ulica Miodowa Nr 483. —7673—2—3

Do Zakładu Fotograficznego przy ulicy Miodowej Nr 496, potrzebni są

UCZNIOWIE

obznajmieni z rysunkami, do nauki retuszowania fotografij, a to bez żadnego wynagrodzenia przez pewien czas. —7578—3 —3

DO RODZICÓW!!!

Ktoby sobie życzył oddać jedną lub więcej **panienek** do familii kształcącej dzieci swoje z pomocą zdolnych i doborowych nauczycielek,— gdzie przy ciągłej **konwersacyi francuzkiej i niemieckiej**, zapewnia się rodzicielską opiekę, raczy się zgłosić do bióra rekomendacyjnego **Maryi Dąbrowskiej.**— Krakowskie Przedmieście Nr. 7, pałac dawniej Grodzickiego, 2 dziedziniec, pawilon lewy, 1-e piętro drzwi 44.

—7460—3—3

Syndyk tymczazowy maśsy upadłości

Jana Gawińskiego.

Podaje do publicznej wiadomości, że na zasadzie uchwały wierzycieli z dnia 28 Grudnia (9 Stycznia) 1872/3 r. i rezolucji Sędziego Kommisarza z dnia 2 (14) Lipca r. b. sprzedane będą przez publiczną licytację: **ogród warzywny i łąka,** razem przestrzeni dziesiatyn 4 (mórg 8 prętów 52,35 w m. Łowiczu powiecie Łowickim, przy ulicy Warszawskiej położone, na rzecz Skarbu po b. Zgromadzeniu księży Missjonarzy Łowickich zajęte, a następnie przez Rząd Gubernjalny Warszawski za kontraktem z dnia 27 Września (8 Października 1867 r. Janowi Gawińskiemi za rs. 1703, sprzedane.

Licytacja stanowcza odbędzie się w dniu 2 (14) Sierpnia 1873 r. o godzinie 6-ej po południu, przed Sędzią Kommisarzem massy upadłości Jana Gawińskiego, Aleksandrem Flatau lub prawnym Jego zastępcą, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunałłu Handlowego w Warszawie pod Nr 549.—Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Trybunale Handlowym w Warszawie u Pisarza Andrychiewicza i u podpisanego Syndyka pod Nr 489a, przy ulicy Długiej zamieszkałego. Licytacja zacznie się od summy rs. 1800. Wadjum do licytacji rs. 400. Warszawa, dnia 4 (16) Lipca 1873 r.—**Ludwik Holc,** Obrońca przy Senacie.

3—3 7213 —

Posiadający kaucji rs. 1,000,

poszukuje posady na Rządcę znacznego domu, lub też na Kassjera w jakim zakładzie przemysłowym. Uprasza składać adressy pod lit. W. P. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —7608—2—2

Potrzebni są zaraz Kucharz i Lokaj na wieś, niedaleko od Warszawy. Wymagane są świadectwa od lat kilku z poprzedniego pobytu, jako znani i wykwalifikowani w swoim fachu, oraz moralnego prowadzenia się. Wiadomość u Rządcy domu Nr 14 nowy, przy ulicy Miłej, od godziny 12 do 4-tej po południu. —7541—3—3

Potrzebna jest

GUWERNANTKA,

Niemka lub znająca dobrze język niemiecki oraz **Muzykę.** Wiadomość w Księgarni E. Wende i Spółki. —7761—1 3

PISZĄCY KALIGRAFICZNIE

po polsku, może znaleść czasowe zajęcie na Prowincji, o dwie godzin jazdy od Warszawy. Wynagrodzenie otrzyma Stół i kop. 50 dziennie. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej Nr 19 u W-go Grodzkiego.

—7758—1—1

AGRONOM

żonaty z W. Ks. Poznańskiego, poszukuje posady Rządcy Dóbr lub Administracji większego majątku. Bliższa wiadomość i świadectwa do przejrzenia złożone u W-go Koczalskiego urzędnika w Warszawie, Plac Ś-go Aleksandra Nr 8 nowy, dom W-go Junga. Tamże potrzebny jest zaraz **Pisarz Gospodarczy** bezżenny. —7744—1—3

ŚWIEZY PROSZEK

PERSKI

nadszedł do

SKŁADU

J. A. KRAUSSE.

Ulica Miodowa Nr 484, nowy 10.

—7752—1—1

POKOST

w wyborowym gatunku

po cenie zniżonej, poleca

WARSZAWSKA OLEJARNIA PAROWA,

dawniej **Otto & Scheller.** Ulica Hoża Nr 9.

—7368—4—12

Jest do sprzedania

Owsa

około trzydziestu korcy, bardzo suchego i dobrego, razem lub częściowo. Wiadomość przy rogu ulicy Zielnej i Złotej pod Nrem 3/142½, u Gospodarza. —7678—2 3

FABRYKA POWOZOW

A. MIŁODROWSKIEGO,

egzystująca przy ulicy Niecałej przeniesioną została na Ulicę Leszno Nr 7 nowy obok Prokuratorji. Posiada zapas Powozów podług najświeższych fasonów, elegancko i gustownie wykończonych; jest także kilka sztuk Powozów używanych, Kareta cztero-osobowa prelotka jedno osobowa.

—7339—5—6

Cement Portlandzki

z fabryki angielskiej **Johnsona** i z fabryki Pomorskiej w Szczecinie

oraz

Cegłę ogniotrwałą

angielską z fabryki **Ramsaya,** poleca Skład

WIKTORA WERTHEIM,

ulica Graniczna Nr 14, gdzie Instytut Wód Mineralnych.

6307 —

KAWIARNIA

porządnie urządzona z powodu wyjazdu jest do odstąpienia każdego czasu, ulica Marszałkowska Nr 58a. Tamże CHARCIK angielski do sprzedania. —7586—2—3

We wsi Grodzisku, w Powiecie i Guberni Warszawskiej, 6 wiorst za rogatkami Pragskiemi położonej, jest do sprzedania

KOLONJA

mająca przeszło 2-ie Włóki gruntu, z Propinacją, Kuźnią, Młynem Konnym, Sieczkarnią, Ogrodami fruktowemi, Stawem rybnym, Inwentarzem żywym i martwym, ze zbiorem tegorocznym, Zabudowaniami gospodarczemi i mieszkalnemi. Wiadomość na miejscu lub pod Nr 23 przy ulicy Ogrodowej, mieszkania Nr 6 na dole. —7767—1—3

ZAKŁAD PIEKARNIANY

DZIEDZICZNY,

w środkowym punkcie Nowej Pragi położony, mającej około 4,000 ludności, której potrzeby w pieczywie nie zaspakaja, a ma odbyt i na Stacje kolei Warszawsko-Petersburgskiej. Zabudowania murowane: frontu łokci 35, głębokości 80, razem łokci kwadr. 2,800 jest do sprzedania, do 1-go Września b. r., za rsr. 6,000 w gotowiźnie. Posessję tę oglądać można w każdym czasie, hypoteka oddzielna, czysta. Księga ma Nr. 82b Osady Targówek Nowa Praga. O kupno zgłosić się można tamże do właściciela domu Nr. 84, róg Strzeleckiej i Środkowej. —7307—3—3

DOBRA ZIEMSKIE

odległe od Warszawy wiorst 28 za Piasecznem, mające rozległości dziesiatyn 23 (włók 46) są do sprzedania.— Bliższa wiadomość u właściciela domu przy ulicy Chmielnej Nr. 1565d, od godziny 8-ej do 10-ej z rana.

—7446—5—6

Dyrekcja Łazienek Akcyjnych przy Nowym Zjeździe

Ma zaszczyt uprzedzić Szanowną Publiczność, iż w skutku objawionego życzenia osób kąpiących się w tym Zakładzie, otwartym zostanie w takowym, z dniem 1-ym Sierpnia r. b. **nowy oddział kaflowych i miedzianych wanien,** po niepraktykowanie dotąd nizkich cenach, mianowicie:

Po kop. 15 od jednej osoby i
Po kop. 20 od dwóch osób.

Oprócz tego otwartą zostanie równoczeźnie nowa **ogólna łaźnia po kop. 7 od osoby.** Wejście do nowych oddziałów drugim mostem, gdzie mieści się druga kasa od strony Wisły, pod gankiem żelaznym.

Dyrekcja zawiadamia także, iż czyniąc zadosyć wymaganiom ogółu, aby woda do Zakładu mogła być dostarczaną jak najczyściejszą, poleciła, nie szczędząc znakomitego nakładu, ułożyć na dnie rzeki rury gumowe i żelazne znacznej długości i stosownej objętości, któremi woda dostawianą wkrótce będzie do Zakładu ze środka koryta Wisły.

6—6 — 7154 —

MLEKO GLICERYNOWE

od ogorzelizny

St. Petersburskiego Laboratorjum Chemicznego

CENA KOP. 75.

Mleko glicerynowe wynalazek St. Petersburskiego Laboratorjum Chemicznego, jest środkiem przewybornym do poprawienia i zmiękczenia skóry. Lepiej niż wszystkie znane dotąd środki zabezpieeza ono wiosną od ogorzelizny, niszczy piegi, plamy, czerwoność twarzy i składa się wyłącznie z łagodnych i wypróbowanej skuteczności dla skóry ingredjencji. Skład i nazwa jego są wynalazkiem i własnością Laboratorjum i każde fałszerstwo prawnie poszukiwanem będzie.

Sprzedaż hurtowa w Petersburgu przy ulicy Wielkiej Mieszczańskiej, róg Grochowej, w domu Brunsta.

Kantor i Skład Hurtowy. Na Newskim Prospekcie, w domu Kościoła katolickiego, Nr 42.

Dokąd też interessowani raczą żądania swe adressować.

W Warszawie dostać można w **RUSKIM MAGAZYNIE,** przy ulicy Niecałej Nr 2 i na Nowym-Świecie Nr 19 między ulicy Chmielną i Aleją Jerozolimską.

Oprócz tego wszelkie wyroby St. Petersburskiego Laboratorjum Chemicznego, są do sprzedania we wszystkich prawie miastach Rossji.

Przedewszystkiem uwagę zwracać należy na **PRAWDZIWOŚĆ** firmy:

3—6 **„St. PETERSBURSKIE CHEMICZNE LABORATORJUM"** — 7112 —

Aparata gorzelnicze, Dystylarnie

nowego systemu i konstrukcji i

Kilery (chłodniki)

zastosować się dające do Aparatów gorzelanych każdego systemu, mianowicie odpowiadające aparatom kontrolującym, po najprzystępniejszych cenach wyrabia

Fabryka Wyrobów z Miedzi i Metalowych

TEODORA REMUSA W ŁODZI.

1 2 — 7753 —

CERATY NA BARCHANIE PODŁOGOWE

I INNE

Bombonierki i Papiery pod torty, poleca Skład Obić Papierowych pod firmą W. MUSZEWSKI, dawniej **J. Różański,** ulica Miodowa Nr 9.

1 6 — 7711 —

RZĄDCA DÓBR

w średnim wieku, specjalnie obznajmiony w swym zawodzie, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Offerty uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami W. P. Nr. 10. —7767—1—3

Jest do sprzedania w Pułtusku przy ulicy Petersburgskiej Nr 268,

DOM

murowany, piętrowy, nowo-wystawiony, przynoszący 600 rubli rocznie dochodu, z wielkim placem za cenę umiarkowaną. Właścicielka u której o szczegółach kupna dowiedzieć się można, mieszka w podwórzu tegoż domu w oficynie po lewej ręce. —7751—1—3

Wypuszcza się w dzierżawę na lat 6 lub 12, nadzwyczajnie dobry i wygodny MAJĄTEK w Grodzieńskiej Guberni, w Powiecie Kobryńskim od spławnego Bugo-Dnieprowskiego kanału o 2 wiorsty, od Stacji Kolei Żelaznej Moskiewsko-Brzeskiej 40 wiorst. Ornego pola 200 dziesiatyn, łąk 300 dziesiatin; wszystko w jednym obrębie. Wszystkie budynki nowe. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —7760—1—8

Panna Służąca i Gospodyni,

z dobremi świadectwami, mogą mieć miejsce na Wieś. Stróż domu Nr 13 nowy, ulica Wielka wskaże. —7774—1—3

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione, podręczne i do nauki. Ulica Bielańska Nr 8 nowy, mieszkania 7. —7776—

Na Stacji KŁOMNICE

do sprzedania **7-m sztuk KOTŁÓW** żelaznych, zupełnie dobrych t. j. dwa Kotły po 13 łok. długości, dwa po 14 łok., dwa po 11 łok. i jeden 10 łok. długości, średnica każdego od 2 do 2 i pół łokci. Wiadomość w Handlu A. STĘPKOWSKIEGO w Warszawie lub w Fabryce Żelaznej w Koniecpolu przez powyższą Stację. —7765—1—3

Jest do sprzedania każdego czasu

Sklep Wiktuałów

Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Angielskim. —7660—2—3

PŁOCK

Znany od wielu lat MAGAZYN MEBLI i LUSTER

pod firmą

S. GOLDBERG w Płocku,

przy ulicy Grodzkiej.

Zaopatrzony został w znaczny zapas świeżych i gustawnych **Mebli** jak i **Luster** tak zagranicznego i krajowego wyrobu.

Również znajdują się w tymże Magazynie

MASZYNY DO SZYCIA

wszelkich systemów w znacznym wyborze i po znacznie zniżonych cenach.

S. GOLDBERG.

3 6 — 7508 —

Jest do zbycia za połowę ceny **Pamiętnik Religijno-Moralny** kompletny, oraz **Przegląd Katolicki za lat dziesięć.** Bliższa wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1384/5, nowy 43, mieszkania Nr 6, od frontu na 2-m piętrze w godzinach od 1 do 3½ po południu. —7743—1—3

Rs. 6,000

jest do wypożyczenia na hypotekę domu położonego przy jednej z pierwszorzędnych ulic Warszawy. Summa mieścić się winna na Nr 1, lub też zaraz po pożyczce Tow. Kred. Miej. Wiadomość przy ulicy Kanonji w domu Nr 6 nowy, mieszkania Nr 2 na dole, od godz. 4 do 6. —7770—1—3

DOM

przy ulicy pryncypalnej, dwupiętrowy, z takiemiż oficynami, nowy, bardzo dobrze zbudowany, w bliskości banhofu Kolei Wiedeńskiej, z pożyczką Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, jest do sprzedania. Wiadomość w Kancellarji Rejenta Zbikowskiego, w Pałacu Sądu Appelacyjnego. —7762—1—3

Do Bazaru Merkurego, oddano do sprzedania:

KRAJOBRAZ 16-go wieku

Szkoły Flamadzkiej, Presse-papier malachitowe z gronem ametystów, firanki duże haftowane, zegarek złoty damski i dywan mały —7768—1—1

W oddawna egzystującej fabryce i magazynie przy ulicy Szpitalnej Nr 10, są do nabycia w najnowszych fasonach,

Różne



GARNITURY MEBLI

ozdobnie kryte, oraz szafy mahoniowe, orzechowe, jesionowe, także szafy mniejsze, kredensy, stoły, stoliki i t. p., z czem się poleca **Fr. Angerstein.** —7536—2—6

Jest do sprzedania

Kredens, dwie Szafy do sukien, Komoda, Stół, Stoliki, Szafki kuchenne, przy ulicy Senatorskiej, w domu Bocka, Nr 17, mieszkania Nr 15; można widzieć od godziny 2 do 4 po południu.

1 3 — 7750 —



Fortepian palisandrowy, prawie nowy o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym, z 4-ma szprejcami i najnowszą konstrukcją, z głosem silnym jest do sprzenia, jako też **Pianina** Paryzkie i krajowe, równające się we wszystkim fortepianom, są do sprzedania lub wynajęcia za przystępną cenę. Ulica Zielna Nr 22, róg S-to Krzyzkiej. 1 3 - 7775 —

Poszukuje się od **1-go Września** lub od **1-go Października r. b.,**

MIESZKANIE,

składające się z **3-ch do 4-ch Pokoi i Kuchni,** niezbyt oddalone od Placu teatralnego lub bankowego. Zgłoszenia uprasza się oddać Stróżowi w kamienicy przy ulicy Rymarskiej Nr 12. —7668—2—2

Do wynajęcia od Ś-go Michała

SZEŚĆ POKOI

z Kuchnią i Passażem na 1-em piętrze od frontu, w domu pod Nr 1281 (4) przy ulicy Nowy Świat, za Izbą Obrachunkową piąty dom. Wiadomość u Właściciela. —7749—1—3

FABRYKA PAROWA POSADZEK i Wyrobów Stolarskich

Ulica Prosta Nr 6,

wyrabia Posadzki różnego gatunku i różnych wzorów, tudzież gzemsy, fussgzemsy, ferklejdunki i wszelkie tym podobne wyroby stolarskie. Kantor fabryki przyjmuje obstalunki o każdej porze i najakuratniej je wypełnia. Gotowe ferklejdunki i różne kielszty dokładnie wyrabiane są tamże do nabycia po cenach umiarkowanych. 7656—2—

Przy pracowni Sukien Damskich Julji Sommerfeld, przy ulicy Sto Krzyzkiej Nr 1841 (13), można dostać

UBRANKA

dla dzieci różnego wieku.

Zarazem przysposobiony został zapas bielizny męzkiej i damskiej, po bardzo przystępnych cenach, koszule kolorowe od rs. 1 kop. 50 i wyżej. Przyjmują się także ubranka dziecinne i wszelka bielizna do roboty i wykończa w bardzo krótkim czasie bo tuzin koszul męzkich w 24 godzinach. —7520—3—6

LOKAL.

Od 1 Października r. b., jest do wynajęcia mieszkanie, przy ulicy Nowy-Świat Nr 23, na 1 piętrze od frontu, składające się z salonu z balkonem i 6 pokoi, za rs. 800 rocznie. Wiadomość przy ulicy Smolnej Nr 17 mieszkania 1, na dole. —7643—2—3

Całe 1-sze Piętro

Składające się z 5-iu Pokoi, w których Salon o 3-ch oknach z balkonem, Przedpokój, Garderóbka, Spiżarnia i Kuchnia, oraz Stajnia i Wozownia, Drwalnia, Piwnica i Góra wspólna do najęcia od Ś-go Michała r. b. w domu pod Nr 1391 (12) przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Wspólnej. Wiadomość na Miejscu u Gospodarza. —7741—1—3

MIESZKANIE umeblowane,

porządnie, **Salonik i Sypialny z Przedpokojem,** widok na Saski Ogród wprost Kumysu, do odstąpienia na miesięcy 2, za najniższą cenę, ulica Królewska Nr 27 domu, mieszkania Nr 17. —7747—1—3

Salon umeblowany z fortepianem, może być z usługą i innemi wygodami, jest zaraz do wynajęcia na Krakowskiem-Przedmieściu w pałacu Hr. Uruskich Nr 393, nowy 28, na 1-m piętrze w oficynie na lewo. Wiadomość tamże, lub u stróża. —7771—

2-a SKLEPY na Handel,

do wynajęcia od 1 Październik[illegible] lub wcześniej, które od lat 5-iu przes[illegible] stowały, na sprzedaż Cytryn, Pom[illegible] i Towarów Kolonjalnych. Jako miejsce [illegible]mowane, stać się może rękojmią dla początkującego. Mogą być wynajęte razem lub pojedyńczo, z piwnicami odpowiedniemi za rs. 650 rocznie, przy ulicy Ś-to Jańskiej Nr 5 nowy. Wiadomość u Gospodarza tegoż domu. —7757—1—2

2 SKLEPY

przy ulicy Długiej w Hotelu Niemieckim do **wynajęcia każdego czasu,** z powodu zaszłych okoliczności. Wiadomość u Rządcy. 2—3 —7658

W domu pod Nrem 38 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, jest do wynajęcia od 1-go Października r. b.

SKLEP

obszerny z pokojem, z urządzeniem g[illegible]wem. Wiadomość w składzie Lamp W. Podgórskiego. —7590—3—3

SKLEPIK

jest do odstąpienia z powodu pilnego wyjazdu, przy ulicy Trębackiej pod Nr 8. —7655—2—3

Sklep Wiktuałów i różnych drobiazgów

z materjałem i urządzeniem, do sprzedania pod Nrem 19, ulica Żórawia. —7454—2—

W Gmachu Teatrów Warszawskich do wynajęcia każdego czasu

DWIE PIWNICE

za cenę rs. 100 rocznie. Wiadomość u Rządcy Gmachu Teatralnego. —7742—1—

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473г, nowy 9).

Дозволено Цензурою